



Moc przebaczenia

Autor: **Kazimierz Sosulski**

Mówimy często o mocy Ducha Świętego czy mocy modlitwy. Ale czy zauważyliśmy, że u podstawy tych mocy jest przebaczenie? Czy pomyśleliśmy kiedykolwiek, jaką moc ma przebaczenie?

Przecież fundamentem zbawienia i więzi z Bogiem jest odebranie z rąk Jezusa odpuszczenia własnych grzechów. Natomiast podłożem wszelkich duchowych poczynąń jest stan pokoju i pojednania z bliźnimi.

Jak się to ma do moich codziennych doświadczeń? To prawda, że dzięki narodzeniu na nowo jestem w Chrystusie doskonały i mądry. Ale jak to się przekłada na moją codzienność? Chrystus jest moją mądrością, ale czy ta mądrość dotyczy tylko wiecznego życia? A gdzie się ona podziewa w sytuacji, gdy usiłuję być miły i życzliwy wobec bliźnich, a mimo to nieraz jestem przez nich krzywdzony i w końcu tego nie wytrzymuję?

Pan Jezus wyraźnie odniósł duchową dojrzałość i Bożą mądrość do takich właśnie okoliczności.

(Mt 5,38-42) 38 Wiecie, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb. 39 A Ja wam mówię: Nie szukajcie odwetu na tym, kto was skrzywdził. Temu, kto cię uderzy w prawy policzek, pozwól uderzyć się i w lewy. 40 Temu, kto chce pozwać cię do sądu, by zabrać ci koszulę, pozostaw również płaszcz. 41 Zmusza cię ktoś, byś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. 42 Temu, kto cię o coś prosi, daj, a temu, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odmawiaj.

Sprawa postawiona jest jednoznacznie: „Nie szukajcie odwetu na tym, kto was skrzywdził” (w. 39).

Jak to rozumieć? Jeżeli pozwolę, aby mu to uszło na sucho, to stracę szacunek w oczach ludzi, bo dla nich będzie niezrozumiała moja postawa. Poza tym, jest to jakby gra do jednej bramki, ponieważ Pan Jezus wymaga ode mnie radykalnej zmiany postawy wobec innych, ale nie gwarantuje podobnej przemiany u moich bliźnich. Ich nieprzyjemne i dokuczliwe zachowania są dla mnie codziennym wyzwaniem. Jak więc mam reagować?

Przeczytałem więc w Starym Testamencie, że Naród Wybrany otrzymał kiedyś pouczenia od Boga Jahwe, co do szlachetnych postaw wobec bliźniego. Na przykład takie:

(Wj 23,4-5) 4 Jeżeli napotkasz zabłąkanego wołu albo osła twego nieprzyjaciela, odprowadź go zaraz z powrotem do niego. 5 Jeżeli zobaczysz, że osioł twego przeciwnika upadł pod ciężarem, nie opuszczaj go, lecz dopomóż mu podnieść go. Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie.

(Kpl 19,16-18) 16 Nie będziesz szerzył oszczerstw wśród ludu swojego i nie będziesz nastawał na życie swego bliźniego; Jam jest Pan. 17 Nie będziesz chował w sercu swoim nienawiści do brata swego. Będziesz gorliwie upominał bliźniego swego, abyś nie ponosił za niego grzechu. 18 Nie będziesz się mścił i nie będziesz chował urazy do synów twego ludu, lecz będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Jam jest Pan!

(Prz 25,21-22) 21 Jeśli łaknie twój nieprzyjaciel, nakarm go chlebem, a jeśli pragnie, napój go

wodą, 22 bo wtedy węgle rozżarzone zgarniesz na jego głowę, a Pan ci odpłaci.

Ale zauważyć łatwo, że ówczesna rzeczywistość nie była taka sielankowa. Dla przykładu: w zwojach znad Morza Martwego zawierających poglądy wspólnoty z Qumran, znajduje się taki zapis: „Aby (członkowie wspólnoty) kochali wszystkich synów światła, każdego według przypadającego mu losu w Bożym planie, a nienawidzili wszystkich synów ciemności, każdego zgodnie z jego winą, zasługującą na Bożą pomstę”. Widać, że w świadomości społecznej Narodu Wybranego tkwiło przekonanie, iż bliźnimi są tylko rodacy.

Dlatego Pan Jezus wniósł nową treść do tego, co Żydzi wyczytywali w zwojach świętych Pism:

(Mt 5,43-48) 43 Wiecie, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a swego wroga będziesz nienawidził. 44 A Ja wam mówię: Miłujcie waszych wrogów i módlcie się za tych, którzy was prześladują, 45 abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie. On bowiem każe swemu słońcu wschodzić nad złymi i nad dobrymi i deszcz daje sprawiedliwym i niesprawiedliwym. 46 Jeśli kochalibyście tylko tych, którzy was kochają, jaką nagrodę mieć będziecie? Przecież celnicy czynią podobnie. 47 Jeśli jesteście życzliwi tylko dla swoich braci, co szczególnego czynicie? Nawet poganie tak postępują. 48 Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec w niebie.

(Łk 6,27-28) Miłujcie waszych wrogów, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą.

Dobrze wiemy, że nie tak łatwo modlić się o kogoś, kto zalał nam za skórę. Modlitwa o kogoś jest najlepszym sprawdzianem, czy na nim naprawdę mi zależy.

Jednak Pan Jezus wyraźnie tutaj poucza, że ludzi nieprzyjaźnie do nas usposobionych należy kochać i słowami, i czynami. Zaczyna się od wybaczenia, a potem przechodzi się do pozytywnego działania w rodzaju poczęstowania głodnego nieprzyjaciela chlebem i kubkiem wody.

Dlaczego należy kochać go właśnie tak?

Można siebie racjonalnie przekonywać, że nienawiść rodzi nienawiść, dlatego jedynym sposobem przerwania tej spirali nienawiści będą gesty sympatii, co w końcu przemieni wroga w dobrego sąsiada. Jednak Pan Jezus nie uwzględnia tego - akcentuje coś innego.

- Miłowanie wrogów jest odbiciem tego rodzaju miłości, jaka jest właściwa Bogu: „Abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie” (w. 45). A wiemy, że Bóg jest miłością (1 J 4,8.16).
- Bóg taki już jest, że przygarnia również tych, którzy do Niego są nastawieni wrogo: „On bowiem każe swemu słońcu wschodzić nad złymi i nad dobrymi i deszcz daje sprawiedliwym i niesprawiedliwym” (w. 45). Musimy przyznać, że nieraz odnosimy wrażenie, jakby bezbożni mieli się lepiej niż ludzie pobożni.
- Taka postawa przyniesie nam korzyść: „Jeśli kochalibyście tylko tych, którzy was kochają, jaką nagrodę mieć będziecie? Przecież celnicy czynią podobnie” (w. 46). Moje zaniechanie odpowiadania nienawiścią przestanie niszczyć mnie samego, ocalę moją osobowość przed wypaczeniem i stwarzam szansę, że nieprzyjaciel może stać się bratem w Chrystusie.
- Taki rodzaj miłości jest wyróżnikiem chrześcijan: „Jeśli jesteście życzliwi tylko dla swoich braci, co szczególnego czynicie? Nawet poganie tak postępują” (w. 47). Sympatią zwykle

obdarza się osoby bliskie - rzadko obcych, a co dopiero tych, którzy krzywdzą innych. Po prostu, spontanicznie robimy coś, czego zwykle się nie spotyka.

Pan Jezus swoją miłość potwierdził życiem, a potem śmiercią: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,24). To nie był przejaw Jego słabości, utraty szacunku do siebie czy strategii działania, ale dowód wewnętrznej siły i odwagi w zetknięciu z okrucieństwem i niezasłużonym cierpieniem.

To przebaczenie stworzyło fundament dla pojednania ludzi z Bogiem i człowieka z człowiekiem. Jeżeli wstąpimy w Jego ślady to zamkniemy światu usta i niektórzy zaczną przysłuchiwać się temu, co mamy do powiedzenia.

Pan Jezus kończy tę długą wypowiedź (od w. 17) apelem: „Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec w niebie” (w. 48).

Wymóg ten tylko pozornie wydaje się być niemożliwy do spełnienia. To oczywiste, że człowiek nie jest w stanie być tak doskonały, jak doskonały jest Bóg. W grece „doskonali” oznacza tych, którzy osiągnęli zamierzony cel, stali się zupełni, dorośli, dojrzały, w pełni rozwinięci. A to mówi, że nie mogę być zadowolony z siebie tylko dlatego, że opanuję gniew i przejawiam wielkoduszność, ale trudność sprawia mi prawdomówność. Albo, jaką wartość ma moja ogólnikowa miłość bliźniego, jeżeli nie radzę sobie z pożądliwością?

Dlatego sprawą podstawową jest rozprawianie się z własnymi grzechami i upadkami poprzez uzyskiwanie Bożego przebaczenia. Jeśli jestem z Bogiem pojednany i trwam w jedności z Nim na bieżąco, to wtedy też będę w stanie wypracowywać pojednanie z bliźnimi, a wokół siebie będę rozsiewał pokój.

Pan Jezus podkreślił to wyraźnie:

(Mt 6,12) I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom;

(Mk 11,24-26) 24 Dlatego powiadam wam: Wszystko, o cokolwiek będziecie się modlili i prosili, tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się wam. 25 A gdy stoicie i zanosicie modlitwy, odpuszczajcie, jeśli macie coś przeciwko komu, aby i Ojciec wasz, który jest w niebie, odpuścił wam wasze przewinienia. 26 Bo jeśli wy nie odpuścicie, i Ojciec wasz, który jest w niebie, nie odpuści przewinień waszych.

A odchodząc do swego Ojca zapowiedział:

(Łk 24,47) Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie **nawrócenie i odpuszczenie grzechów** wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy.

Dzieje Apostolskie i listy apostolskie są zapisem tego, jak spełniały się te słowa w życiu pierwszych chrześcijan.

Ap. Paweł podczas swego powołania w drodze do Damaszku usłyszał:

(Dz 26,18) Posyłam cię do tego ludu, aby otworzyć ich oczy, odwrócić od ciemności do światłości i od władzy szatana do Boga, **aby dostąpili odpuszczenia grzechów** i przez wiarę we mnie współdziałali z uświęconymi.

Dlatego potem ogłosił to w Antiochii:

(Dz 13,38-39) Niechże więc będzie wam wiadome, mężowie bracia, że przez tego Jezusa **głoszone wam jest odpuszczenie grzechów** i że w nim każdy, kto wierzy, będzie usprawiedliwiony.

A do ludzi narodzonych na nowo pisał:

(Kol 3,12-13) 12 Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, 13 Znosząc jedni drugich i **przebaczając** sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus **odpuścił** wam, tak i wy.

Czym zatem jest przebaczenie i odpuszczenie?

Przebaczenie, gr. charidzomai, to darować coś komuś, okazać się łaskawym. **Odpuszczenie**, gr. afesis, to uwolnienie z więzów, z ucisku, uwolnienie od grzechów.

- Jest to świadomie podjęta decyzja **wiary, zawierzenia Bogu**, a nie emocjonalny odruch, rzecz samoistna. Musimy się do tego nieraz przymusić.

(Ef 4,32) Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając (przebaczając) sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił (przebaczył) w Chrystusie.

- Są też dwie strony tego samego zagadnienia: otrzymywanie przebaczenia i dawanie przebaczenia.

Odbieram przebaczenie w odpowiedzi na prośbę bliźniego. Wtedy Bóg zakrywa mój grzech krwią Jezusa i w Bożych oczach wygląda to tak, jakby dany grzech nigdy nie miał miejsca.

Obdarowuję bliźniego przebaczeniem na wzór Chrystusa. Wtedy jest ono uruchamiane przeze mnie i w moich oczach wygląda to tak, jakby nigdy to zło się nie wydarzyło.

Cudem przebaczenia jest to, że jeśli z serca przebaczymy sobie wzajemnie, to dzięki odkupieńczemu dziełu Chrystusa i Bożej łasce wszelkie przewiny oddalane są od siebie, jak wschód od zachodu słońca i znikają w głębinach morskich (Ps 103,12; Mi 7,19).

A jeśli odmówię odebrania przebaczenia bądź nim obdarowania, wtedy stanę się sędzią w miejsce Boga i poniosę tego konsekwencje.

(Łk 6,37) I nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni, i nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni, odpuszczajcie, a dostąpicie odpuszczenia.

Dowodzę wtedy, że nie umarłem razem z Chrystusem dla grzechów, bo moje ego nadal żyje i żąda zadośćuczynienia za poniesione krzywdy. Zapomniałem, że człowiek zmarły traci wszelkie prawa. Staję się wtedy niegodny Chrystusa, który na Golgocie wyrzekł się swoich praw ze względu m.in. i na mój grzech.

Co zatem zrobić?

- Na początek, ze względu na Chrystusa, uznaję swój stan braku skłonności do przebaczenia za grzech i wyznam go Bogu.

(1 J 1,9) Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy,

i oczyści nas od wszelkiej nieprawości.

- Potem będę starał się w modlitwie błogosławić bliźniego, który mnie skrzywdził.

(Łk 6,28) Błogosławcie tym, którzy was przeklinają, módlcie się za tych, którzy was krzywdzą.

- Następnie poproszę o wybaczenie tych, których krzywdziłem poprzez odmawianie przebaczenia im i postaram się zrobić dla nich coś dobrego.

(Łk 6,27) Ale wam, którzy słuchacie, powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą.

- W końcu, będę oczekiwał, że Duch Święty przemieni mnie i mojego bliźniego tak, że dzięki takim lekcjom posiadziemy zdolność przebaczenia na wzór Jezusa Chrystusa.

(Rz 15,7) Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem tak, jak i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga.

Dzięki temu bolesne doświadczenia nie zniszczą mojej zażyłości z bliźnimi, lecz nauczą mnie prowadzenia z nimi dialogu oraz otworzą mnie na doświadczanie uzdrawiającej mocy Boga, co poszerzy horyzonty mojego duchowego życia.

Nie mam zamiaru niszczyć samego siebie poprzez rozpamiętywanie doznanych zranień, delektowanie się poczuciem krzywdy i pielęgnowaniem uraz.

Nie oddam nikomu mojej radości zbawienia i wewnętrznego pokoju. Zaprę się i pokażę światu moją wewnętrzną klasę i duchową siłę. Zło dobrem zwyciężę, co przysłuży się nie tylko moim tzw. winowajcom, lecz przede wszystkim mnie samemu.

A to wcale nie będzie oznaczało mojego pobłażania wobec zła, zgorzenia, krzywdy czy zniewagi. To nie będzie oznaczało rezygnowania z prawdy i sprawiedliwości, ani pozwalania, by ktoś mnie źle traktował. Po prostu, mam stały zamiar zmierzania do prawdy i sprawiedliwości drogą wyznaczoną przez Jezusa.

Przebaczenie nie będzie przejawem mojej słabości i wycofania. Mam świadomość, że pozbywanie się uraz wymagać będzie ode mnie pokory, odwagi i wysiłku. Ale też wiem, że jest to możliwe dzięki miłości agape, którą na pewno Duch Święty rozleje we mnie.

Na pewno będą błogosławione tego skutki choćby w tym, że poprawi się moja zdolność kochania i będę w stanie kontrolować swój gniew. Na pewno zwiększy się moje zaufanie do ludzi i poprawi się moje zdrowie psychiczne, a też uwolnię się od wspomniania przykrych zdarzeń z przeszłości.

Liczyć się muszę też z tym, że nie będzie to od razu zauważalne, a też bolesne wspomnienia mogą powracać. Ale dzięki mojej otwartości na leczącą moc Słowa Bożego i Ducha Świętego na pewno nad tym zapanuję. To ode mnie zależy, czy zamknę się w rozpamiętywaniu krzywd, czy zdobędę się na miłosierne spojrzenie na winowajcę i wielkoduszne darowanie win. Zdobywając tę cenną umiejętność, zyskam wewnętrzną wolność. Muszę tylko chcieć.

Mocną motywację do przyjmowania takiej postawy wytwarza we mnie świadomość, że wszystko zmierza do wyraźnie określonego celu, bowiem wszyscy znajdziemy się w wieczności, gdzie zostaniemy skonfrontowani z odwieczną rzeczywistością. Trzeba więc właściwie zakończyć wszelkie sprawy związane z doczesnością - przebaczenie ma w tym zasadnicze znaczenie.